

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Uwagi o edycji korpusu średniowiecznych pieczęci francuskich w związku z wydaniem trzeciego tomu, poświęconego pieczęciom królowych i potomków królewskich*

Zapoczątkowane przez francuskie Archiwum Narodowe (*Archives nationales*) w r. 1980 wydawnictwo *Corpus des sceaux français du Moyen Âge* zyskało w 2011 r. kontynuację w postaci trzeciego tomu, obejmującego — po pieczęciach miejskich (I tom, 1980)¹ oraz królewskich (II tom, 1991)² — pieczęcie królowych, królewiczów i królowien francuskich. Autorką najnowszej części korpusu jest Marie-Adélaïde Nielen, kustoszka starszego stopnia w Archiwum Narodowym. Publikacja ukazała się pod auspicjami *Archives nationales* oraz *Archives de France*.

Forma korpusu pieczęci ma wśród francuskich wydawnictw źródłowych długą tradycję, chociaż jest zdecydowanie mniej powszechna, niż edycje pieczęci w formie inwentarzy³. Korpusy mogą gromadzić pieczęcie wybranych dysponentów, pieczęcie danego kraju, regionu, pieczęcie pochodzące z jednej epoki lub konkretne typy pieczęci⁴. Głównym ich celem jest wyczerpujące przedstawienie sfragistyki pod kątem obranego kryterium, czym różnią się od inwentarzy, obejmujących poszczególne zbiory pieczęci. Co za tym idzie, korpusy wymagają znacznie bardziej rozbudowanych kwerend.

Inicjatywę stworzenia korpusu średniowiecznych pieczęci francuskich podjęło w latach siedemdziesiątych XX w. Archiwum Narodowe. Trzon materiału źródłowego stanowią wielkie, liczące dziesiątki tysięcy egzemplarzy, kolekcje odlewów pieczęci. Odlewy te wykonywano od pierwszej połowy XIX w. w najważniejszych francuskich instytucjach, posiadających zbiory pieczęci: paryskim Archiwum Narodowym, Francuskiej Bibliotece Narodowej (*Bibliothèque Nationale de France*) i archiwach prowincjonalnych. Miejszem ich gromadzenia był Gabinet Pieczęci (*Service des sceaux*) w Archiwum Narodowym⁵. Od lat sześćdziesiątych tegoż stulecia systematycznie wydawano je w formie inwentarzy pieczęci poszczególnych kolekcji i regionów. Twórcami i wykonawcami wielkiego programu byli Louis Douët d'Arcq, Germain Demay, a później Auguste Coulon. Gigantyczny dorobek kilku pokoleń francuskich archiwistów i starożytników (takich jak Joseph Roman) umożliwił ich następcom stworzenie znacznie dogodniejszego niż zwykły inwentarz narzędzia badawczego, nie ograniczonego już kryterium przynależności pieczęci do jednego zbioru archiwalnego lub kryterium geograficznym, ale prezentującego sfragistykę poszczególnych podmiotów społecznych.

Odlewy w Archiwum Narodowym, jakkolwiek stanowią główną podstawę, nie są jedyną bazą źródłową korpusu. Autorzy uwzględnili bowiem w zakresie kwerend również zbiory archiwów departamentalnych, miejskich i regionalnych, ważniejszych bibliotek i muzeów francuskich oraz wybranych archiwów zagranicznych. Przeszukiwali je pod kątem nie tyle samych odcisków pieczęci, ile pieczętowanych dokumentów, tłoków pieczętnych, rysunków pieczęci, faksymiliów i wzmianek o pieczęciach niezachowanych (np. w widimuszach i korroboracjach)⁶. Śladów istnienia straconych już dziś pieczęci

* *Corpus des sceaux français du Moyen Âge*, t. 3, *Les sceaux des reines et des enfants de France*, oprac. Marie-Adélaïde Nielen, Service interministériel des Archives de France, Paris 2011, ss. 365, 1 nlb., il. czarno-białe w tekście, il. barwnych 16 [dalej: *Corpus III*].

¹ *Corpus des sceaux français du Moyen Âge*, t. 1, *Les sceaux des villes*, oprac. B. Bedos, Paris 1980 [dalej: *Corpus I*].

² *Corpus des sceaux français du Moyen Âge*, t. 2, *Les sceaux des rois et de regence*, oprac. M. Dalas, Paris 1991 [dalej: *Corpus II*].

³ R. Gandilhon, *Sceaux des universités*, Paris 1952; V. Laurent, *Le Corpus des sceaux de l'empire byzantin*, t. 5, *L'Église*, Paris 1963. Na temat planu wydawniczego: tenże, *Le Corpus des sceaux de l'empire byzantin*, „Revue des études byzantines”, 22, 1964, s. 314–317. Dostępny on-line: <http://www.persee.fr/web/revues/home/prescript/article/rebyz_0766-5598_1964_num_22_1_1337> [dostęp: 03.09.2013].

⁴ *Vocabulaire international de la sigillographie*, Roma 1990, s. 204, hasło nr 315; M. Dalas, *Sceaux de chartes de l'abbaye de la Noë, conservées à la Bibliothèque nationale. XI^e–XIII^e siècles. Inventaire*, Paris 1993, s. 7.

⁵ W polskiej literaturze pisał o tym: B. Frankiewicz, *Uwagi o Gabinetcie Sfragistycznym w Archiwum Narodowym w Paryżu i o opracowaniach sfragistycznych w innych krajach*, „Archeion”, 35, 1961, s. 131–138; tenże, *Zbiory pieczęci w świetle ankiet Międzynarodowego Komitetu Sfragistycznego*, tamże, 42, 1965, s. 269–280. Na temat działalności francuskiego Archiwum Narodowego, A. Coulon, *Le service sigillographique et les collections d'empreintes de sceaux des Archives Nationales*, Paris 1916, <<https://archive.org/details/leservicesigillo00coul/>> [dostęp: 02.05.2014]. Z najnowszych francuskich artykułów przybliżających zagadnienie można wymienić: C. Blanc-Riehl, *Les prémices de la sigillographie française (1830–1880)*, „Bulletin de liaison des sociétés savantes. Héraldique, sigillographie et sociétés savantes”, 12, mars 2007, s. 6–8; tenże, *La sigillographie, une science faite pour les historiens de l'art*, w: *Pourquoi les sceaux? La sigillographie, nouvel enjeu de l'histoire de l'art*, red. M. Gil, J.-L. Chassel, Villeneuve d'Ascq 2011, s. 127–136. Strona internetowa Archiwum Narodowego poświęcona kolekcjom pieczęci i narzędziom badawczym: <<http://www.archivesnationales.culture.gouv.fr/chan/chan/fonds/edi/sa/sceau.htm>> [dostęp: 02.05.2014].

⁶ Egzemplifikacją tych staraj może być nieudolny szkic pieczęci Adelajdy de Maurienne (*Corpus III*, nr 6), niedatowany, odnaleziony w zbiorach Francuskiej Biblioteki Narodowej i wraz z jej opisami, pochodzącymi z archiwaliów z bibliotek miejskich Senlis i Pontoise, zamieszczony jako ilustracja pieczęci żony Ludwika VI.

poszukiwano również w starszej (głównie dziewiętnastowiecznej, ale i wcześniejszej⁷) literaturze. Tak szeroko zakrojone poszukiwania świadczą o ambicji Wydawców do możliwie kompletnego odtworzenia podstawy źródłowej⁸.

Od początku przyjęto plan metodyczny publikacji. Wydawcy obrali granice współczesnej Francji jako kryterium geograficzne i epokę średniowiecza jako kryterium chronologiczne, poświęcając kolejne części korpusu pieczęciom dysponentów poszczególnych kategorii. Tom pierwszy (najobszerniejszy, bo liczący 739 pieczęci⁹) poświęcono pieczęciom miast. Zakres chronologiczny korpusu wyznaczyła z jednej strony ostatnia ćwierć XII w. (kiedy pojawiły się pieczęcie miejskie), z drugiej r. 1500 (jako umowny kres średniowiecza). Badaniami objęto granice dzisiejszego państwa francuskiego. W drugim tomie opracowano pieczęcie królów i regentów Francji, poczynając od Childeryka (457–481), a kończąc na Ludwiku XII (1498–1515). W gronie francuskich władców umieszczono także karolińskich suwerenów Akwitanii, Lotaryngii, Prowansji i Burgundii, posiadających osobne kancelarie dla tych lenn. Uwzględniono nie tylko pieczęcie królewskie, ale także księżęce, używane przed koronacją i sądowe, uwierzytelniające dokumenty wystawiane przez sądy w imieniu króla (pieczęcie trybunału *grands jours* w Troyes, „Szachownicy” normandzkie, parlamentów). Zgromadzono w ten sposób 232 pieczęcie. Trzeci tom prezentuje pieczęcie królowych (od Arnegundy, żony Chlotara I, zm. 573 do Marii Tudor, żony Ludwika XII, zm. 1514) oraz pieczęcie księżąt i księżniczek królewskiej krwi (od XII do początku XVI w.), z pominięciem przyszyłych monarchów, uwzględnionych już w poprzedniej części korpusu. Powtórzone natomiast zostały pieczęcie królowej Izabeli Bawarskiej, jako żony Karola VI i jako regentki Francji w latach 1417–1418. Tak sformułowany zakres badawczy pozwolił zaprezentować zbiór 176 pieczęci, z czego 49 należało do królowych, pozostałe zaś są pieczęciami książęcymi.

Zamiar Autorów stworzenia kompleksowego i dogodnego narzędzia badawczego, deklarowany w słowie wstępnym Jeana Faviera do pierwszych dwóch tomów¹⁰, nie jest niestety szerzej wyjaśniony. Jedyne w ostatnim tomie o pieczęciach królowych i dzieci królewskich Agnès Magnien wspomina o naturalnym niejako doborze jego problematyki, mającej być z jednej strony kontynuacją korpusu pieczęci królewskich, a z drugiej — istotnym, a nieznanym źródłem dla badań genderowych nad miejscem kobiety w średniowiecznym społeczeństwie¹¹. M.-A. Nielen również powołuje się na chęć dopełnienia dzieła Martine Dalas, Autorki poprzedniego tomu. Dodatkową inspirację badawczą stanowiło dla niej dziewiętnastowieczne repertorium pieczęci królów, królowych i księżąt francuskich Philippe’a de Bosredona¹².

W opracowywaniu zebranego materiału starano się stosować aktualnie obowiązujące standardy edycji pieczęci. Główne zasady dotyczące całej struktury korpusu, a także poszczególnych not opisowych pieczęci sformułowane zostały w duchu zaleceń Roberta-Henri Bautiera, upowszechnionych dzięki wstępowi do *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego* jego autorstwa¹³. Ich integralną częścią jest karta opisowa pieczęci (*fiche descriptive de sceau*). Wskazówki Bautiera, stanowiące w głównej mierze narzędzie dla sporządzania archiwalnych opisów pieczęci, są potraktowane szerzej, jako rodzaj instrukcji wydawniczej. W najnowszym tomie M.-A. Nielen powołała się na standardy archiwalne ISAD(G) i ISAAR(CPF)¹⁴. W korpusie ich zastosowanie ogranicza się jedynie do sfery noty opisowej pieczęci w punkcie, w którym podaje się kształt i wymiary odcisku.

Wszystkie tomy wydawnictwa mają ściśle skodyfikowaną strukturę, na którą składają się w pierwszym rzędzie korpusy pieczęci, skonstruowane z ujednoliconych not opisowych obiektów, którym towarzyszą czarno-białe reprodukcje fotografii odlewów. Noty te uszeregowane są adekwatnie do poszczególnych właścicieli, to znaczy pieczęcie miejskie ułożone są alfabetycznie (według nazwy miasta), a pieczęcie osób (w tym wypadku królów, królowych i księżąt) — chronologicznie. Korpusy są poprzedzone krótszymi lub dłuższymi wstęпами, poświęconymi najistotniejszym zagadnieniom w perspek-

⁷ Głównie *De re diplomatica* J. Mabillona.

⁸ O tym, że jest to cel idealny i realizacja jego napotyka trudności, mają świadomość sami autorzy (*Corpus* I, s. 13). O nieodnalezionych pieczęciach królów i królowych dają pojęcie tablice genealogiczne, zamieszczone w formie aneksów, gdzie zaznaczono imiona tylko tych osób, których pieczęcie udało się zgromadzić.

⁹ Podane liczby nie uwzględniają *contrasigillów*, które zamieszczane są ze znacznikiem „bis” pod tym samym numerem, co pieczęć, do której są przypisane.

¹⁰ *Corpus* I, s. 10; tamże II, s. 7.

¹¹ Tamże III, s. 9. Przy okazji publikacji trzeciego tomu korpusu odbyła się sesja naukowa na temat roli kobiet we władzy, o czym wspomina M. Hlebionek na Naukowym Portalu Archiwalnym ArchNet <<http://www.archiwa.net>> [dostęp: 27.10.2013] wraz z odsyłaczem do programu na stronach francuskiego Archiwum Narodowego.

¹² *Corpus* III, s. 27; Ph. de Bosredon, *Répertoire des sceaux des rois et reines de France et des princes et princesses des trois races royales de France*, Périgueux 1893.

¹³ R.-H. Bautier brał udział w pracach nad pierwszą częścią korpusu (*Corpus* I, s. 11). Pierwszy raz ogłosił propozycje metodyczne w: *Projet de règles pour l'établissement de notices descriptives de sceaux*, w: *Diplomatica et sigillographica. Travaux préliminaires de la Commission internationale de la diplomatique et de la Commission internationale de normalisation internationale des éditions de documents et un vocabulaire international de la diplomatique et de la sigillographie*, Folia caesarAugustana, t. 1, Saragossa 1984, s. 97–109; następnie w uzupełnionej formie zostały one wydane w roczniku *Société française d'héraldique et de sigillographie: Normalisation des règles pour l'établissement de notices descriptives de sceaux*, „Revue française d'héraldique et de sigillographie”, 54–59, 1984–1989, s. 15–29 i przedrukowane we wstępie do: *Vocabulaire*, s. 17–37. Polskiemu czytelnikowi kartę opisu pieczęci zamieszczoną w tymże słowniku udostępnił: A. Baniecki, M. Hlebionek, *Międzynarodowa Karta Opisu Sfragistycznego*, <http://adacta.archiwa.net/file/sceaux/m_karta_op03.pdf> [dostęp: 02.05.2014]. Artykuł ten pochodzi ze strony ArchNetu, gdzie również na podstawie słownika: M. Hlebionek, *Zasady transkrypcji i skrypcji napisanych* <<http://adacta.archiwa.net/file/sceaux/transceaux.pdf>> [dostęp: 02.05.2014]. Na temat prac Komitetu Sfragistycznego nad *Międzynarodowym Słownikiem Sfragistycznym* i kartą opisu pieczęci (*fiche descriptive de sceau*): tenże, *Standardy międzynarodowe w archiwalnym opisie materiałów sfragistycznych. Przykłady francuski i włoski*, w: *III Toruńskie konfrontacje archiwalne. Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 229–232.

¹⁴ *Corpus* III, s. 50, przyp. 1. Okólnik DITN_RES_2005_003, dostępny na stronie: <<http://www.archivesdefrance.culture.gouv.fr/static/1086>> [dostęp: 03.09.2013]. W polskiej literaturze na temat przywołanych standardów: M. Hlebionek, *Standardy międzynarodowe*, s. 232–249.

tywie sfragistyki danej grupy dysponentów. Na końcu dołączone są różnego rodzaju aneksy (np. wykazy dysponentów i pieczęci zamieszczonych w korpusie, indeks ikonograficzny, indeks heraldyczny, tablice genealogiczne), mające ułatwić czytelnikowi korzystanie z książki. Wydawnictwo jest ponadto wzbogacone o plansze z barwnymi fotografiami wybranych pieczęci oryginalnych.

Edycja pieczęci francuskich królowych i królewskich potomków, będąca przedmiotem niniejszego artykułu, jest zatem kolejną odsłoną projektu, realizowanego od ponad trzydziestu lat przez archiwistów francuskiego Archiwum Narodowego. W tym kontekście warto włączyć w nurt rozważań również dwa pierwsze tomy korpusu, by na ich tle prześledzić ewolucję całego wydawnictwa.

Zespół twórców korpusu jest złożony z francuskich sfragistyków o najwyższych kompetencjach. Nie trzeba zbytnio przybliżać sylwetek samych Autorów: Brigitte Bedos, Martine Dalas i Marie-Adélaïde Nielen, pełniących w czasie prac nad korpusem funkcję kustoszek w Archiwum Narodowym. Są one specjalistkami z zakresu sfragistyki, uznanymi w międzynarodowym środowisku naukowym. Do powstania korpusu w kształcie, jaki znamy, przyczynili się również tak znamienici uczeni, jak choćby Robert-Henri Bautier, Michel Pastourau lub Jean-Luc Chassel, by wymienić tylko kilku spośród największych autorytetów francuskich nauk pomocniczych historii.

Dla oceny wydawnictwa źródłowego, jakim jest korpus pieczęci, istotnym jest szereg czynników, które zależą w dużej mierze z jednej strony od oczekiwań czytelnika, a z drugiej od możliwości Wydawców. Jednym z bardziej obiektywnych kryteriów, w oczywisty sposób obowiązujących każdego historyka, jest sumienność w zakresie zebrania materiału źródłowego, a następnie jego opracowania w celu udostępnienia odbiorcy.

Jeżeli celem korpusów było zrekonstruowanie zespołu pieczęci wybranego dysponenta, to akrybia Autorów w prowadzeniu kwerend nie ulega wątpliwości. Mimo świadomości nieuniknionych braków, z determinacją podjęto się ich odszukania w zasobach różnych archiwów, bibliotek i muzeów. Dzięki temu możliwe było dotarcie do pieczęci znanych na przykład tylko z formuł sigillacyjnych, tak jak wielka pieczęć Eleonory Akwitańskiej jako królowej Francji i księżnej Akwitanii (*Corpus* III, nr 7) lub Ingeborgi Duńskiej, która, jak wynika z dokumentów, posługiwała się pieczęciami jako królowa Francji i później jako królowa-wdowa (*Corpus* III, nr 14). Udany pomysł, który powinno się realizować we wszystkich podobnych opracowaniach, jest dołączenie przez M.-A. Nielen wykazu archiwów i innych instytucji, które wzięły udział w kwerendzie, a właściwie „odpowiedziały na ankietę”¹⁵. Sam ten zwrot uświadamia pewien system współpracy, a także „zasobność” francuskich archiwów państwowych, z których, obok wielkiego dorobku w postaci nieprzemierzonej kolekcji odlewów, ujętych w inwentarze, korzystali Autorzy. Zasięg instytucjonalny kwerendy jest zatem bez zarzutu. Kwestia, czy wyczerpano jej potencjał pod względem merytorycznym, zostanie poruszona przy okazji szczegółowego omawiania noty opisowej pieczęci.

Jeśli chodzi o ocenę sposobu opracowania zebranych pieczęci, trzeba znowu wziąć pod uwagę, że mamy do czynienia z korpusem, którego ambicją jest, jak wcześniej wspomniano, przedstawienie pieczęci określonego właściciela. Nie budzą zastrzeżeń przyjęte ramy chronologiczne, ani geograficzne. Przy dość oczywistym zakresie znaczeniowym określenia „królowe Francji”¹⁶, sprecyzowania wymagało sformułowanie *enfants de France*, którym poświęcono drugą część publikacji. Według wyjaśnienia Autorki ograniczono się do potomków królewskich pierwszego pokolenia, a rozwinięcie tematu być może zostanie zrealizowane w przyszłości¹⁷. Potwierdzenie, że jest to grupa warta łącznego rozpatrywania mimo swojej różnorodności, stanowi tytułatura, umieszczana w legendach, zawierająca określenie „syn/brat/córka króla (Franków/Francji)”¹⁸.

Układ korpusu pieczęci, w którym roztropnie zastosowano wskazówki znane z *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego*¹⁹, jest przejrzysty. Spostrzeżenie to odnosi się do wszystkich tomów. Czytelnik może sprawnie korzystać z korpusu pieczęci miejskich, odszukując je według alfabetu. Potrzebie obserwacji zjawisk w skali lokalnej służy załączona w formie aneksu klasyfikacja miast, posiadających pieczęć, według departamentów. Natomiast układ chronologiczny zastosowany dla pieczęci królów, królowych i ich potomków pozwala na prześledzenie rozwoju zjawiska w obrębie jednej kategorii dysponentów, nie utrudniając przy tym odnalezienia poszukiwanej osoby. Łatwiejszej orientacji w korpusach służą też dołączone aneksy: alfabetyczny wykaz właścicieli pieczęci oraz skrócony wykaz pieczęci (szkoda, że zrezygnowano z niego w trzecim tomie).

Można by uznać za nieco sztuczne wydzielenie pieczęci przyszłych monarchów z pieczęci ich rodzeństwa lub rozdzielanie w edycji pieczęci królowych od pieczęci ich córek, ponieważ zatraca się ważna perspektywa genealogicznej łączności rodzinnej²⁰. Zdecydowała tu jednak nadrzędność kryterium osoby właściciela. Dzięki temu uzyskano cenną możliwość przedstawienia pełnej sfragistyki każdej z osób, co przecież stanowi o przewadze korpusu w porównaniu z innymi wydawnictwami źródłowymi.

¹⁵ *Corpus* III, s. 363.

¹⁶ Wyjaśnia je J. Dufour we wstępie: tamże, s. 11.

¹⁷ Tamże, s. 44 n.

¹⁸ Tamże, nr 59: pieczęć Filipa, syna Ludwika VI, opata Sainte-Marie d'Étampes i in.: PHILI[PPUS R]JEGIS FILIUS ET FRATER; nr 60: pierwsza wielka pieczęć Marii, córki Ludwika VII, księżnej Szampanii: + SIGILL(um) MARIE REG(is) FRANCOR(um) FILIE TRECENS(ium) COMITIS-SE; nr 99: wielka pieczęć Joanny, córki Filipa V Wysokiego, księżnej Burgundii: S' IOHANNE FILIE REG(is) FRA(n)CIE DUCISSE BURGU(n) DIE; nr 149: pierwsza mała pieczęć Marii, córki Jana II Dobrego, księżny Baru: [...] FILLE DU ROY DE FRANCE.

¹⁹ *Vocabulaire*, s. 32.

²⁰ Problemowi temu zaradzono przez zamieszczenie odnośników z sygnaturami odlewów i tam, gdzie to było możliwe, numerami pozycji katalogowych II i III tomu, odpowiadającymi koligacjom rodzinnym poszczególnych osób.

Zrealizowano ten cel, włączając do korpusów pieczęci królów i królowych ich pieczęcie z okresu książęcego, regencyjnego, a w przypadku tych ostatnich również z okresu wdowiego lub po ponownym zamażpójściu. Niekiedy (jak w przypadku Bony Luksemburskiej, żony Jana II Dobrego lub Małgorzaty Szkockiej, żony Ludwika XI, które zmarły przed wstąpieniem na tron) okazały się to ich jedyne pieczęcie (*Corpus III*, nr 32, 44). Konsekwentnie, odnajdziemy w korpusie pieczęcie wielkie Eleonory Akwitańskiej jako królowej Francji (*Corpus III*, nr 7), księżnej Akwitanii (*Corpus III*, nr 8, 9)²¹ i królowej Anglii (*Corpus III*, nr 10). Analogicznie uczyniono z pieczęciami książąt i księżnych, stąd znalazły się pomiędzy nimi pieczęcie królewskie (*Corpus III*, królów Sycylii, nr 125 i Aragonii, nr 90, królowych Nawarry, nr 80, 147 i Anglii, nr 156, 164) oraz biskupie (*Corpus III*, biskupa Beauvais, nr 53, 54, arcybiskupa Reims, nr 55). W przypadku wielu osób możemy mówić o istnieniu systemów sfragistycznych. To bardzo ważne pojęcie, używane w sfragistyce polskiej, pozwalające uporządkować pieczęcie danego właściciela²², należy wprowadzić, omawiając konstrukcję korpusu, mimo że nie istnieje ono w literaturze francuskiej.

Ze względu na mnogość używanych przez jedną osobę pieczęci przyjęto w korpusie systematykę, pozwalającą je uszeregować. Pomijając pieczęcie nieprzeznaczone do uwierzytelniania dokumentów (o których będzie mowa później), poza pieczęciami odpowiadającymi różnym stadiom „kariery”, posługiwano się kilkoma rodzajami pieczęci ze względu na ich właściwość dyplomatyczną i prawną. Wśród pieczęci monarchiń odnaleźć można pieczęcie wielkie, małe, sekretne, sygnetowe, *ad causas*. Wszystkie występowały wraz z *contrasigillami*. Zestawienie to uzupełniają używane przez książąt pieczęcie zastępcze pieczęci wielkiej. Wśród pieczęci książęcych znalazły się ponadto ołowiane bulle hrabiów Poitiers i Anjou (*Corpus III*, nr 77–79)²³ oraz pieczęcie majestatowe królów Sycylii (*Corpus III*, nr 73) i Aragonii (*Corpus III*, nr 90). Pozostaje wreszcie grupa pieczęci o rodzaju nie dającym się określić na podstawie źródeł.

Dla usystematyzowania systemów sfragistycznych dysponentów postąpiono podobnie, jak w przypadku pieczęci królewskich, to znaczy zastosowano dość przejrzystą kolejność chronologiczno-rzeczową. Pieczęcie podzielono wedle poszczególnych etapów kariery politycznej lub też życiowej dysponentów, co wymusiło układ chronologiczny. Następnie w obrębie każdego tytułu danej osoby, uszeregowano pieczęcie od najważniejszych urzędowych (*le plus officiel*) — wielkich, do prywatnych — sekretnych, co sugestywnie pokrywa się z ich rozmiarem oraz ikonografią i legendą. Jeżeli na przykład pieczęci wielkich było kilka, co zdarzało się wcale nierzadko, wracano ponownie do układu chronologicznego. *Contrasigilla*, jako że były często przypisane do określonej pieczęci głównej, opisywane są bezpośrednio pod tymi pieczęciami. Za przykład niech posłużą pieczęcie królowej Anny Bretońskiej (przez krótki okres żony Maksymiliana Habsburga, następnie małżonki Karola VIII i Ludwika XII), których szereg rozpoczyna pieczęć wielka z *contrasigillum* jako księżnej Bretanii (*Corpus III*, nr 45). Kolejna jest jej pieczęć książęca, ale nie zidentyfikowanego rodzaju (*Corpus III*, nr 46). Po niej następuje pierwsza pieczęć wielka z *contrasigillum* jako królowej Francji (*Corpus III*, nr 47), a szereg zamyka druga pieczęć wielka z taką samą tytułaturą (*Corpus III*, nr 48). Największą liczbę pieczęci, bo aż osiemnaście (wliczając *contrasigilla*), udało się atrybuować Janowi, księciu Berry, synowi Jana II Dobrego. Zbiór ten rozpoczyna się pieczęcią wielką z *contrasigillum* jako hrabiego Poiteau (*Corpus III*, nr 126), następnie wyszczególnione są kolejno: cztery pieczęcie wielkie (wszystkie z *contrasigillami*) jako księcia Berry (*Corpus III*, nr 127–140), pieczęć zastępcza pieczęci wielkiej (*Corpus III*, nr 131), pieczęć nieokreślonego rodzaju (*Corpus III*, nr 132), pięć pieczęci sekretnych (*Corpus III*, nr 133–137), na końcu zaś *contrasigillum* z tytułaturą hrabiego Poitou, używane jako pieczęć mała (*Corpus III*, nr 138).

Dobrze przemyślana i konsekwentna konstrukcja korpusu, nie tylko odpowiada potrzebom jego założeń, ale też ułatwia czytelnikom korzystanie z niego. Oczywiście, nie w każdym przypadku można było zweryfikować istnienie systemu sfragistycznego dysponenta. Niekiedy zachowała się tylko jedna pieczęć, innym razem niemożliwym okazywało się zebranie precyzyjnych danych dotyczących pieczęci (daty użycia, właściwość dyplomatyczna). Przyjmowano wtedy najbardziej prawdopodobną kolejność i według niej rekonstruowano zespół pieczęci danego właściciela²⁴.

Dla edycji pieczęci pierwszorzędne znaczenie ma nota opisowa, której celem jest przybliżenie czytelnikowi źródła w ten sposób, aby pozostawić jak najmniej wątpliwości w kwestii jego opracowania i ograniczyć do minimum konieczność dalszych poszukiwań źródłowych. W myśl zasady propagowanej przez Bautiera, polegającej na dążeniu do rekonstrukcji nie tylko pojedynczego odcisku, ale pieczęci w stanie idealnym, nota taka powinna zawierać możliwie wyczerpujące informacje²⁵. Wytyczne zaproponowane przez tego badacza różnią się w zależności od rodzaju publikacji, a są szczególnie wymagające w przypadku wydawnictw, których głównym celem jest edycja pieczęci. Nota opisowa, stanowiąca jednocześnie hasło katalogowe, powinna zatem dzielić się na część ogólną, dotyczącą właściciela pieczęci, dat użycia tłoka (jeżeli to jest zbiór oryginalnych odcisków) i elementów wspólnych dla wszystkich odcisków: kształtu i wymiarów, opisu wyobrażenia i transkrypcji legendy oraz część szczegółową, dotyczącą konkretnego odcisku. Przez tę ostatnią rozumiemy informacje dotyczące materiału, jego koloru, sposobów przywieszenia i stanu zachowania pieczęci, a dalej: informacje dotyczące odlewów, reprodukcji i bibliografii pieczęci, regest i korroborację dokumentu, jeżeli jest warta szczególnej uwagi, a także informację o pozostałych pieczęciach, uwierzytelniających ten sam dokument, jeżeli takowe występowały. W przypadku, gdy do

²¹ M.-A. Nielen przypuszcza, że pieczęcie te, znane z siedemnastowiecznych rysunków, mogły być używane przez Eleonorę po rozwodzie z Ludwikiem VII, w początkach małżeństwa z Henrykiem II Plantagenetem, *Corpus III*, s. 30 n.

²² Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie tynieckie*, w: *Benedyktyni tynieckie w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995; P. Dymmel, *System sfragistyczny średniowiecznego Lublina*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 194.

²³ *Corpus III*, s. 48.

²⁴ Tamże, s. 50.

²⁵ *Vocabulaire*, s. 19–34.

dyspozycji badacza jest duża liczba odcisków, dozwolone jest ograniczenie się do kilku dobrze zachowanych egzemplarzy, ale należy podać daty najwcześniejszego i najpóźniejszego użycia tłoka.

Tak rozumiany opis pieczęci wymaga więc zasobu informacji, których źródłem są po pierwsze oryginalne odciski pieczęci, po drugie pieczętowane dokumenty. Skąd bowiem zaczerpnąć wiadomości o kolorach wosku, misce pieczętniej, sposobach przymocowania i zabezpieczania pieczęci, datach użycia tłoka, treści pieczętowanych dokumentów, formułach sigillacyjnych, współpieczętowaniu? Im więcej wykorzystanych dokumentów, tym precyzyjniejsze mogą być te informacje. Niestety trzeba zauważyć, że na wykonaniu tego zadania zaważyło podejsście „archeologiczne”²⁶ i tradycja korzystania z odlewów, które mimo swojego wielkiego waloru źródłowego, nie są w stanie dorównać bogactwu treści przekazywanych przez oryginalną pieczęć. Przeprowadzenie kwerend, polegające na starannym skompletowaniu oryginalnych odcisków pieczęci oraz pieczętowanych dokumentów, powinno znaleźć swój finał w zaprezentowaniu pełnej noty opisowej pieczęci. Mimo krytyki, z którą spotkał się pierwszy tom²⁷, w kolejnych tomach, co prawda już świadomie²⁸, ale z wielką szkodą dla aspektu prawnego i dyplomatycznego pieczęci, utrzymano regułę nieuwzględniania tej części rezultatów. O ile jeszcze starano się zadośćuczynić stronie dyplomatycznej, to we wszystkich częściach korpusu zignorowano zwyczaj kancelaryjne dotyczące pieczętowania.

Przyjrzyjmy się szczegółowo notom opisowym pieczęci, które prezentują poszczególne części korpusu. Każdorazowo rozpoczyna je nazwa (w przypadku miast²⁹) lub imię (w przypadku osób) właściciela pieczęci. Imionom suwerenów towarzyszy podstawowa tytulatura i daty ich panowania. Dodatkowe wyjaśnienia związane z tytulaturą, jak w przypadku władców Akwitanii, Lotaryngii, Prowansji i Burgundii, są zamieszczone w przypisach. Przy monarchiach i księżętach podano informacje o treści genealogicznej (filiacje i koicje). Jest to bardzo cenne uzupełnienie, jako że dane te są niezbędne do przesłedzenia zmian pieczęci. Dodatkowo, starannie uzupełniono je o odsyłacze do pieczęci rodziców i małżonków dysponentów, a w przypadku królowych, również do pieczęci ich synów, córek oraz współmałżonków. Systematyzację poszczególnych not biograficznych stanowią, załączone do dwóch ostatnich tomów korpusu, tablice genealogiczne panujących dynastii.

Pod takim „nagłówkiem” zgrupowane są poszczególne pieczęcie tytułowego właściciela, z określeniem rodzaju i kolejnym numerem katalogowym. Opis ich zawiera wymagane informacje o elementach wspólnych wszystkim odciskom, takich jak kształt i wymiary pieczęci, opis ikonograficzny i transkrypcja legendy, w czym podążono za wskazaniami *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego*. Są to dane, które można zebrać tylko na podstawie analizy odlewu, bez potrzeby sięgania do pieczęci oryginalnej. Niestety nie podano typów wyobrażeń³⁰, ani nie określono typów pisma, użytego w legendach pieczęci³¹, co przy zamieszczonych fotografiach nie jest może wielkim mankamentem³², niemniej byłoby ułatwieniem dla studiów ikonograficznych, heraldycznych i epigraficznych. Ciężar tego zadania przeniesiono znowu do aneksów — wszystkie trzy tomy zaopatrzone są bowiem w indeks ikonograficzny i heraldyczny. Idąc tym tropem, słusznym pomysłem byłoby stworzenie wykazu epigrafiki pieczęci, znajdujących się w korpusie³³.

Po prezentacji wspólnych cech pieczęci pominięto partię noty opisowej zalecanej przez *Międzynarodowy Słownik Sfragistyczny*, która powinna być poświęcona poszczególnym odciskom — ich materiałowi, barwie, sposobowi przymocowania, wiązadłom i sposobom ochrony pieczęci. Pojedyncze informacje na ten temat można znaleźć w opracowaniach wstępnych, nie zostały one jednak w kompleksowy sposób uwzględnione w korpusie pieczęci. W podpunkcie o kształcie i rozmiarze pieczęci zaznaczano jedynie fakt zachowania się pieczęci w formie sygnetu, tłoka lub bulli. Krytyczne spostrzeżenie Stefana K. Kuczyńskiego, dotyczące braku opisu tłoków pieczęci miejskich (na który powinien się składać: materiał, wymiary, informacje, czy matryca jest płaska lub z uchwytem), jest aktualne również w odniesieniu do drugiego i trzeciego tomu³⁴. Autorka ostatniego tomu korpusu, świadoma wagi pomijanych zagadnień, podkreśliła potrzebę przeprowadzenia odpowiednich badań w przyszłości³⁵.

²⁶ Tradycyjnie zainteresowanie sfragistyką we Francji miało dwa podłoża: jedno wyrastało z dyplomatyki, drugie natomiast, pozostające w opozycji do pierwszego, wywodziło się z „archeologii”, pod którym to pojęciem, używanym w literaturze francuskiej, należy rozumieć historię kultury materialnej, por. A. Giry, *Manuel de diplomatique*, Paryż 1894, reprint: Hildesheim-Nowy Jork 1972, s. 623, dostępny on-line na stronie: <gallica.bnf.fr> [dotęp: 02.05.2014]; A. Coulon, *Le service*, s. 5–7; C. Blanc-Riehl, *La sigillographie*, s. 127–136.

²⁷ R. Gandilhon, *Compte rendu: Archives Nationales. Corpus des sceaux français du Moyen Age. Tome I: Les sceaux des villes*, par Brigitte BEDOS. Préface de Jean FAVIER. Paris, La Documentation française, 1980. In-4°, 548 pages, „Bibliothèque de l'école des chartes”, 139, 1981, nr 2, s. 265; S. Kuczyński, *Recenzja: B. Bedos, Corpus des sceaux français du Moyen Age, t. I, Les sceaux des villes*, Paris 1980, „Archeion”, 75, 1983, s. 282; G. Giordanengo, *Bibliographie. Corpus des sceaux français du Moyen Age. Tome premier. Les sceaux des villes*, par Brigitte BEDOS. Préface de Jean FAVIER. Paris, Archives Nationales, 1980, in-4°, 547 pages, illustrations, 16 planches hors texte en couleur, „Provence historique”, 34, 1984, fasc. 138, s. 468–470; A. Venturini, *Bulletin critique: Nouvelles observations sur le corpus des sceaux français du Moyen-Age. Tome premier: les sceaux des villes*, tamże, 36, 1986, fasc. 145, s. 363–367.

²⁸ *Corpus II*, s. 12; tamże *III*, s. 50.

²⁹ Porównanie opisu francuskich pieczęci miejskich z opisem litewskich, zebranych i opracowanych przez E. Rimšę, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, unaocznia, że można było poszerzyć zamieszczone informacje np. o zarys historii prawnej miasta.

³⁰ *Corpus III*, s. 11. Autorka wyjaśnia, że w przypadku pieczęci królewskich, wyjąwszy pieczęcie majestatowe, typu ikonograficznego nie precyzyje ani legenda, ani korroboracja. Sfragistyka dysponuje jednak typologią pieczęci, którą można było uwzględnić przy opisie. Wskazówki ze słownika, jakkolwiek nie dopuszczają podania jedynie nazwy typu ikonograficznego, to nie zabraniają go używać, *Vocabulaire*, s. 25.

³¹ Określenie typu pisma powinno być jednym z elementów noty opisowej pieczęci, tamże, s. 28.

³² Por. S. Kuczyński, *Recenzja*, s. 282; M. Hlebionek, *Zasady transkrypcji*, s. 1, przyp. 1.

³³ Można też było zamieścić tabelę, ilustrującą chronologiczny rozwój pisma, stosowanego w legendzie pieczęci, jak to uczynił S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 200.

³⁴ Tenże, *Recenzja*, s. 282.

³⁵ *Corpus III*, s. 50.

Bezpośrednio po opisie odlewu zamieszczone są wiadomości natury dyplomatycznej i archiwalnej. Waler informacyjny dyplomatyki jest niezwykle ważny dla badań sfragistycznych, jako że pozwala na odtworzenie zwyczajów i zasad posługiwania się pieczęcią, co w szerszej perspektywie umożliwi zrozumienie roli prawnej i społecznej jej właściciela. Warto przyjrzeć się, jak tę partię noty opisowej zrealizowano w poszczególnych częściach korpusu, ponieważ za każdym razem przyjmowano odmienny sposób prezentacji materiału.

W tomie pierwszym, poświęconym pieczęciom miejskim, odpowiednia notatka składała się z daty i regestu dokumentu, pieczętowanego omawianą pieczęcią. Niekiedy dołączana była również korroboracja. Zawsze podawano sygnaturę archiwalną dokumentu. Czasem uwzględnionych było kilka pieczętowanych dokumentów, najczęściej jednak były to pojedyncze egzemplarze. Nie wiadomo, czy jest to całościowy rezultat kwerendy, czy arbitralny wybór Autorki, co spotkało się z krytyką recenzenta wydawnictwa R. Gandilhona³⁶. We wstępie B. Bedos pisze jedynie, że wiele dokumentów zaginęło i nie sposób systematycznie zebrać wszystkich formuł zapowiadających pieczęć³⁷. Nie ma w związku z powyższym próby ustalenia okresu używania tłoka. Przy pieczęciach miejskich pojawiają się pojedyncze daty, które niestety nie oddają w pełni chronologii badanego zjawiska. Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy dodać należy, że zestawienie wszystkich dokumentów i pieczęci miast francuskich to gigantyczne zadanie, ale dopiero jego wykonanie gwarantuje pełnię wniosków końcowych. Innym zarzutem recenzentów był brak odniesienia do treści pieczętowanych dokumentów, będący przyczyną kilku błędów w atrybucji i określeniu właściwości dyplomatycznej pieczęci³⁸.

Po tych informacjach zamieszczano sygnaturę archiwalną odlewu (ponieważ prawie wszystkie pieczęcie istnieją w tej formie), a jeżeli odlew wykonano z tłoka, to i jego sygnaturę. Zaznaczano również, jeżeli pieczęć była pieczęcią luźną.

Przy pieczęciach królewskich (tom II) informacje natury dyplomatycznej przeniesiono do przypisów, gdzie zawarto (jak napisano we wstępie) „tradycję pieczęci”, czyli całość informacji, które udało się zgromadzić o przeszłości pieczęci³⁹. M. Dalas dokonała rekonstrukcji dat użycia tłoków, podając najwcześniejszy i najpóźniejszy znany odcisk, a w przypadkach niekompletności materiału podjęła próbę odtworzenia użycia danej pieczęci na podstawie takich elementów, jak np. tytułatura w legendzie, korroboracje, zapowiadające użycie *sigillum* określonego rodzaju, zachowane fragmenty pieczęci. Również zgodnie z zaleceniami Bautiera, ważniejsze formuły sigillacyjne zostały przytoczone w oryginalnym brzmieniu. W przypadku braku tych formuł, informowano o tym, jako o fakcie szczególnym. W „tradycji pieczęci” znalazły się też informacje o niezachowanych pieczęciach, poświadczonych korroboracjami, opisy takowych, znane z innych źródeł, a także wyjaśnienia dotyczące zmian pieczęci, przypadków ich dziedziczenia, istotnych lub nietypowych zwyczajów używania pieczęci i *contrasigillów*. Podawano stan zachowania pieczęci, gdy miał on znaczenie dla jej badania. Kilukrotnie zdarzyło się, że wspomniano kolor wosku i sposób przymocowania pieczęci do dokumentów. Korygowano wreszcie mylne atrybucje pieczęci, obecne w dawnej literaturze. Każda pieczęć królewska zyskała zatem swoją minimonografię, opatrzoną odsyłaczami źródłowymi i bibliograficznymi. Nie uwzględniono w nich jednak treści pieczętowanych dokumentów. O ile jeszcze można by to wytłumaczyć poważnymi rozmiarami tego przedsięwzięcia, to nic nie stało na przeszkodzie zamieszczeniu samych tylko sygnatur archiwalnych i dat dokumentów, które posłużyły badaniom. Uprościłoby to poszukiwania osobom zainteresowanym kwestiami zmarginalizowanymi w korpusie: dyplomatyką królewską i zwyczajami kancelarii królewskich dotyczącymi pieczętowania. Informacje te (data i sygnatura dokumentu) podane są jedynie obok sygnatury odlewu jako odsyłacz do modelowego odcisku oraz przy dokumentach wyznaczających zakres chronologiczny użycia pieczęci. Znamienne jest też, że „tradycja pieczęci” zamieszczona jest w formie przypisów, podczas gdy informacje o odlewie figurują jako integralna część noty opisowej.

„Tradycja pieczęci” zebranych w trzecim tomie jest znacznie okrojona. M.-A. Nielen ograniczyła się jedynie do podania sygnatur archiwalnych modelowych odcisków przy okazji podawania ich przy odlewach (których jest często kilka dla jednej pieczęci). Uzupełnieniem, a przy tym niewątpliwie cennym *novum*, jest dołączenie w formie aneksu wykazu pozostałych znanych odcisków pieczęci z podziałem na właścicieli, gdzie zamieszczone są sygnatury archiwalne i daty dokumentów. Autorka uprzedza jednak, że z powodu braku korpusu dokumentów królowych nie jest to pełny wykaz⁴⁰. Brak omówienia poszczególnych pieczęci wynagradza bogata w porównaniu do poprzednich tomów bibliografia, zamieszczona pod każdą pieczęcią. W ten sposób czytelnik może uzupełnić braki wiadomości w zakresie sposobów pieczętowania, korroboracji i treści dokumentów wystawianych przez królowe i ich dzieci. Niejednokrotnie znajdziemy też odsyłacz do zachowanych rysunków pieczęci, nawet jeżeli są one już znane z oryginałów lub odlewów. Jest to bardzo ważny składnik wiedzy na temat historii pieczęci. Mimo lakoniczności not opisowych, zadbano o aparat naukowy.

Nie wszystkie zebrane w korpusie pieczęcie królów i królowych miały zastosowanie dyplomatyczne. W przypadku najstarszych pieczęci królów (do połowy w. VII) i królowych (do końca w. XI), spotykamy się wyłącznie z sygnetami (*anneau sigillaire*), o charakterze prywatnym, służącymi do zamykania prywatnych listów, skrzyń lub oznaczania własności. Uwzględniając je w swoich badaniach, Autorzy korpusu przybliżyli tradycję posługiwania się pieczęcią i jej genezę we francuskim społeczeństwie. Jest to cenny kontekst badawczy, gdy weźmiemy pod uwagę, że zwyczaj posiadania pieczęci w ciągu XII i XIII stulecia objął właściwie wszystkie warstwy społeczne, a geneza tego zjawiska jest analizowana przez licznych badaczy⁴¹.

³⁶ R. Gandilhon, *Compte rendu*, s. 266.

³⁷ *Corpus* I, s. 13.

³⁸ G. Giordanengo, *Bibliographie*, s. 469; A. Venturini, *Bulletin critique*, s. 363–367.

³⁹ *Corpus* II, s. 12.

⁴⁰ Tamże III, s. 50.

⁴¹ M. Pastoureau, *Typologie des sceaux médiévaux*, „Histoire et généalogie. Annales de généalogie et d'héraldique”, 20, Novembre-Décembre 1988, s. 41–50; 24, Juillet-Août 1989, s. 32–44; 31, Septembre-Octobre 1990, s. 43–54; R.-H. Bautier, *Chartes, sceaux et chancelleries. Etudes de diploma-*

W badaniu pieczęci nieodzowne są ich ilustracje. W korpusie zrealizowano ten wymóg w sposób maksymalistyczny, zamieszczając reprodukcje prawie wszystkich pieczęci. Podstawowy model do zdjęć stanowiły odlewy. W razie ich braku odwoływano się do pieczęci oryginalnych, a w razie ich braku — ich zachowanych rysunków. Stało to w zgodzie z zaleceniami *Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego*, w myśl których fotografia odlewu ma pierwszeństwo przed zdjęciem oryginalnego odcisku, ponieważ jest wyraźniejsza. Pogląd ten zakwestionował w recenzji pierwszego tomu Gérard Giordanengo, wyjaśniając, że odlewy są często „rozlane”, co ujawnia się na fotografii⁴². Bautier postulował w słowniku reprodukcje najlepszego odlewu, a w przypadku uszkodzenia pola pieczęci nawet kilku jednocześnie, żeby można było wyobrazić sobie całą pieczęć. W pełni urzeczywistniono to przy pieczęciach królewskich, zamieszczając dodatkowo powiększenia niektórych fotografii, co zyskało bardzo pozytywną opinię Oliviera Guyotjeannina, recenzenta drugiego tomu⁴³. Pochwałę tę można chyba potraktować jako swego rodzaju odniesienie się do zarzutów, które pojawiły się po publikacji pierwszego tomu, a dotyczyły niezachowania jednej skali reprodukowanych pieczęci, co zaburzyło u odbiorcy poczucie proporcji⁴⁴. Pieczęcie trzeciego tomu są reprodukowane w skali 1:1. Jedna pieczęć (należąca do Alix, hrabiny Blois, *Corpus III*, nr 63) została zrekonstruowana na podstawie odlewów w dwóch fragmentach.

Jakkolwiek należy docenić trud zilustrowania wszystkich pieczęci, to przy braku opisu poszczególnych odcisków (kolor wosku, wiązadła) reprodukcja odlewu wydaje się niewystarczająca. Nieco niweluje ten mankament kilkanaście plansz, dołączonych do każdego tomu, z barwnymi zdjęciami najciekawszych pieczęci, często wraz z pergaminowymi dokumentami, do których są przywieszane. Nie wiadomo jednak, dlaczego w trzecim tomie ograniczono się tylko do pieczęci królowych, nie starając się zamieścić żadnej kolorowej fotografii pieczęci książęcych.

Fotografie i związane ze swą naturą noty opisowe pieczęci są uzupełnione przez poprzedzające je opracowania o charakterze syntez. Trzeba od razu zaznaczyć, że zamierzeniem twórców korpusu nie były pełne monografie poruszanych zagadnień i czytelnik może po ich przestudiowaniu odczuwać pewien niedosyt, niemniej wskazano w nich i usystematyzowano najważniejsze kwestie badawcze.

Najskromniej prezentuje się opracowanie autorstwa B. Bedos na temat ewolucji używania pieczęci miejskich na tle rozwoju miast, przedstawionej głównie z punktu widzenia prawnego. Przyznając niejako rację krytykom, zarzucającym Autorce zignorowanie tak ważnych aspektów, jak ikonografia i legenda pieczęci⁴⁵, w kolejnych częściach korpusu rozwinęto formę opracowań wstępnych. Korpus pieczęci królewskich jest poprzedzony dwiema syntezami: R.-H. Bautiera na temat kancelarii królewskiej we Francji i mechanizmów jej działania oraz M. Pastoureau na temat heraldyki i emblematyki królewskiej. M. Dalas opracowała ponadto studium ikonograficzne pieczęci królewskich i książęcych.

Korpus pieczęci królowych i dzieci królewskich poprzedzony jest opracowaniem Jeana Dufoura na temat ewolucji roli królowych Francji w początkowym okresie (do XIII w.). Prześlędzono w nim tradycje i zwyczaje prawne w zakresie posługiwania się pieczęciami przez kolejne monarchie, poczynawszy od sygnetu, aż po zastosowanie dyplomatyczne pieczęci, co dało obraz zmieniających się sfer działalności królewskich małżonek. Poza materiałem dyplomatycznym, w określeniu roli królowych oparto się na ich tytułaturze dziedzicznej i tej występującej w źródłach w odniesieniu do ich godności królewskiej. Wykorzystano teksty *ordines*, które zawierają informacje o nadawaniu pieczęci królowym podczas udzielania sakry lub błogosławieństwa oraz zachowane opisy praw monarchii.

Jedynie na marginesie J. Dufour wspomniał o epigrafice pieczęci, zamieszczając przy tym 14 fotografii kapitalnych i uncjalnych liter A, E, G oraz M, znajdujących się na trzech pieczęciach królowych. Nie wykorzystano zatem możliwości, jakie daje analiza napisu na pieczęciach dla badań epigraficznych. Przyczyną tego stanu rzeczy mógł być z jednej strony fakt, że sam *Międzynarodowy Słownik Sfragistyczny* marginalizuje kwestię epigrafiki, traktując ją jako jeden z aspektów „ściśle” sfragistycznych, nie zaś wartą osobnego rozpatrywania dziedzinę nauk pomocniczych historii⁴⁶. Z drugiej strony w korpusie nie spełniono wymogu słownika dotyczącego podania typu pisma przy notach opisowych pieczęci, utrudniając tym samym przeprowadzenie analizy epigraficznej⁴⁷. Brak uwzględnienia aspektu epigraficznego jest tym bardziej dotkliwy, że przy szeroko zakrojonym planie wydawniczym korpusu, który zrodził już obfite owoce w postaci trzech tomów, byłaby szansa na syntetyczne ujęcie dynamiki epigrafiki pieczętniej.

Kontynuację przeglądu pieczęci królowych stanowi synteza M.-A. Nielen, podsumowująca rozwój, a potem upadek znaczenia pieczęci królowych w początkach XVI w., które to przemiany przedstawione są jako symptom zjawisk dokonujących się w sferze dyplomatyczno-kancelaryjnej, zwyczajowo-prawnej i politycznej. Autorka korpusu koncentruje się na ikonografii pieczęci, szczególnie w odniesieniu do symboliki dynastycznej i rodowej. Osobną uwagę poświęca najbardziej niezwyklej spośród zaprezentowanych — pieczęci wielkiej Joanny Burgundzkiej jako królowej Francji. Mimo że jest to pieczęć pieszka, wyróżnia się ona okrągłym kształtem, pokaznym rozmiarem, bogatą ikonografią i wyjątkowym kunsztem

tique et de sigillographie médiévales, Paris 1990, t. 1–2; B. Bedos-Rezak, *Form and Order in Medieval France. Studies in Social and Quantitative Sigillography*, Norfolk 1993; J.-L. Chassel, *L'usage du sceau au XI^e siècle*, w: *Cahiers du léopard d'or*, t. 3, *Le XII^e siècle. Mutations et renouveau en France dans la première moitié du XI^e siècle*, red. M. Pastoureau, Paris 1994, s. 61–102.

⁴² G. Giordanengo, *Bibliographie*, s. 470 n.

⁴³ O. Guyotjeannin, *Compte rendu de Dalas (M.). Corpus des sceaux français du Moyen Âge. Tome II : Les sceaux des rois et de régence. Paris, 1991*, „Revue française d'héraldique et de sigillographie”, 60–61, 1990–1991, s. 291–293.

⁴⁴ R. Gandilhon, *Compte rendu*, s. 267; S. Kuczyński, *Recenzja*, s. 283.

⁴⁵ R. Gandilhon, *Compte rendu*, s. 266; S. Kuczyński, *Recenzja*, s. 282.

⁴⁶ Mowa tu o wskazaniach dotyczących opracowywania wstępów do edycji pieczęci, które powinny omawiać zagadnienia właściwe sfragistyce (w tym epigrafikę pieczęci), dyplomatyczno-prawne, heraldyczne i artystyczno-archeologiczne, *Vocabulaire*, s. 33.

⁴⁷ Zob. przyp. 32.

wykonania. Przywodzi tym samym na myśl pieczęcie majestadowe i jest świadectwem dumy jej właścicielki z kapetyńskiego pochodzenia. „Zamieranie” sfragistyki królowych objawiało się już od XV w. pogorszeniem wartości artystycznych pieczęci i zmniejszeniem ich rozmiarów. Ponadto zmniejszyła się liczba zachowanych odcisków, a po pieczęciach niektórych monarchiń nie pozostały żadne ślady poświadczające ich istnienie. Przemiany te przebiegały równoległe z tworzeniem się nowej koncepcji politycznej monarchii francuskiej (co uwidoczniło się szczególnie podczas zasiadania na tronie Marii Andegaweńskiej, 1422–1463), w myśl której działalność królowej została ograniczona do sfery prywatnej, a jej rola publiczna miała ograniczać się do funkcji reprezentacyjnej.

Trzeba przyznać, że dzięki powiązaniu badań pieczęci francuskich królowych z dziejami ich właścicielek (nieraz bardzo burzliwymi), opowiedziano w krótki, aczkolwiek pasjonujący sposób historię pieczęci, których treści i funkcje były odzwierciedleniem roli i pozycji królowych. Częściowo zrekomensowano tym lapidarność not opisowych pieczęci. Pewne zastrzeżenia można wnieść do faktu, że przy tak ciekawym opracowaniu pieczęci królowych zupełnie pozbawiono takiego opracowania pieczęcie książęce, poświęcając im zaledwie kilka zdań, chociaż na pewno i w tym wypadku można by ukazać je w szerszym kontekście. Jest to spory mankament, gdyż pieczęcie prezentowane w korpusie powinny być omówione symetrycznie. Jednak, jak już wcześniej wspomniano, nie było celem Autorów monograficzne ujęcie poruszanych zagadnień. Była nim natomiast inspiracja do dalszych badań⁴⁸.

Oceniając korpus, należy mieć na uwadze ergonomikę korzystania z niego. Wielką pomocą służą w tym względzie wspomniane już aneksy, które pełnią funkcje skorowidzów (wykazy pieczętujących i pieczęci, indeksy heraldyczne i ikonograficzne), a także systematyzują (jak spis miast z podziałem na departamenty lub drzewa genealogiczne z zaznaczonymi właścicielami pieczęci) lub uzupełniają (jak wykaz archiwów, wykaz znanych pieczęci danego właściciela spoza katalogu, słowniczek) informacje z katalogów. Bibliografia jako osobna część została zamieszczona tylko w ostatnim tomie. Przy korzystaniu z dwóch pierwszych części korpusu wystarczyć musi wykaz inwentarzy pieczęci i dzieł cytowanych w skrócie. Literatura jest w tym wypadku podana w przypisach. Dzięki aneksom, a także dzięki zastosowaniu wspomnianego już przejrzystego układu pieczęci w korpusie, Autorzy zapewнили czytelnikom wygodę korzystania z książki.

Podsumowując ocenę korpusu średniowiecznych pieczęci francuskich, należy powiedzieć, że mimo pewnych braków, jest to wydawnictwo monumentalne i ze wszech miar potrzebne. Docenić trzeba podjęcie się przez francuskich badaczy opublikowania wszystkich francuskich pieczęci, podzielonych według kryterium właściciela. Ten właśnie fakt, jakże ważny dla badacza pieczęci, staje się wręcz decydujący dla upowszechnienia sfragistyki w innych badaniach historycznych. Korpus góruje nad inwentarzem informatywnością przekazu, nie ze względu na samą notę opisową pieczęci, która może być tak samo dobra (jeśli nie lepsza) w inwentarzu, ale uporządkowaną strukturę, ułatwiającą odnajdywanie poszczególnych pieczęci. Szersza kwestia wiąże się z możliwościami analizy i interpretacji źródeł, jakie daje korpus. Dzięki przyjęciu kryterium właściciela pieczęci, będącego osobą prawną lub fizyczną, otwiera się pole dla tych badań historycznych, które korzystają z badań nad poszczególnymi podmiotami i strukturami społecznymi.

Imponujący jest rozmiar kwerend, dzięki którym udało się tak szeroko zrekonstruować zbiory pieczęci, czy wręcz systemy sfragistyczne poszczególnych dysponentów. Wzbogacona o fotografię, skodyfikowana nota opisowa pieczęci, z odsyłaczami achiwalnymi i bibliograficznymi, w dostępny sposób prezentuje rezultaty kwerend. Stworzono zatem dogodne narzędzie badawcze, które umożliwia wykorzystanie pieczęci dla szerokiego spektrum badań historycznych.

Najpoważniejsze uwagi krytyczne dotyczą ograniczania się do badania odlewów i pomijania ogromnie istotnych treści, których nośnikiem są oryginalne odciski. Pewną rekompensatę stanowią wstępne syntezy, zwłaszcza R.-H. Bautiera i J. Dufoura. Zwyciężyło jednak podejście „archeologiczne”, wytworzone na gruncie badań historii kultury materialnej, co dziwi przy tak rozwiniętych, jak francuskie, badaniach nad aspektem dyplomatycznym, prawnym i kancelaryjnym pieczęci, zwłaszcza, że ich promotorami są sami twórcy korpusu. Propagowane przez to środowisko podejście badawcze, nastawione na maksymalne wykorzystanie źródłowego potencjału pieczęci, zatracza się w korpusie, ustępując pola dziewiętnastowiecznej tradycji wykorzystywania odlewów. Drugim istotnym mankamentem jest niewykorzystanie w badaniach inskrypcji pieczętnych do analizy epigraficznej. Studium epigraficzne, które można wykonać na podstawie zebranych materiałów, czeka dopiero na swojego realizatora.

Forma korpusu przechodziła w ciągu trzydziestu lat, od pierwszego wydania, pewną ewolucję. Mimo największej liczby zgromadzonych pieczęci, tom pierwszy, poświęcony pieczęciom miejskim jest najuboższy i obfituje w pomyłki, za co doczekał się zresztą ironicznej „pochwały”, że oto owszem, zrealizowano cel wyrażony we wstępie — cel przyjemnego przeglądania książki dla piękna niektórych ilustracji⁴⁹. Z czasem dopracowywano strukturę noty opisowej i sposób reprodukcji pieczęci, zaangażowano większą liczbę ekspertów i rozszerzono zawartość wstępnych opracowań, dodano kolejne typy aneksów. Najokazalej, czemu trudno się dziwić, prezentuje się tom poświęcony pieczęciom królewskim. Przy pieczęciach królewskich małżonek i potomków zrezygnowano z niektórych elementów, jak rozbudowane „tradycje pieczęci”, obarczając ciężarem ich zaprezentowania syntezy, co znowu zaowocowało bardzo interesującym przeglądem sfragistyki monarchiń. Z drugiej strony rozwinięto, czy może raczej odsłonięto, aparat naukowy. Wzbogacono publikację o bardzo ważne wiado-

⁴⁸ O mającej się dopiero ukazać publikacji pieczęci królowych, królewiczów i królowien wspomina jedna z ważniejszych, wydanych ostatnio we Francji, książek poświęconych sfragistyce, podejmująca, co ciekawe, perspektywę historii sztuki. M. Gil w zamieszczonym w niej artykule o wpływie miniatur Jeana Pucelle'a na kompozycję artystyczną pieczęci Joanny, królowej Nawarry, córki Ludwika X Kłótlwego, wykorzystał udostępnione przez autorkę materiały, poświadczając tym samym wagę nowoczesnej edycji pieczęci: M. Gil, *L'enlumineur Jean Pucelle et les graveurs de sceaux parisiens: l'exemple du sceau de Jeanne de France, reine de Navarre (1329–1349)*, w: *Pourquoi les sceaux?*, s. 421–435.

⁴⁹ R. Gandilhon, *Compte rendu*, s. 267.

mości bibliograficzne i sygnatury archiwalne pozostałych znanych odcisków, ułatwiające prowadzenie dalszych badań. Korpus średniowiecznych pieczęci francuskich, czerpiąc z dziewiętnastowiecznego, a nieraz i starszego dorobku, pokazuje, jak ważną i ciągle aktualną potrzebą jest edycja źródeł historycznych w nowoczesnym wydaniu.

Przewijającym się gdzieś w życzeniu Wydawców była wysoka estetyka wydawnictwa i przyjemność, płynąca dla czytelnika z zapoznawania się za jego pośrednictwem ze średniowiecznymi pieczęciami. Mimo że życzenie to padło ofiarą kpin recenzenta, kończąc rozważania, trzeba przyznać bez cienia ironii, że cel ten jak najbardziej udało się osiągnąć.

*Ewa Kozackiewicz
Kraków*